

Sygn. akt III Ca 789/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2019 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

| | |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | Sędzia SO Urszula Kapustka Sędzia SO Agnieszka Skrzekut Sędzia SO Mieczysław H. Kamiński (sprawozdawca) |
| Protokolant: | Katarzyna Smoleń |

po rozpoznaniu w dniu 16 października 2019r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa Spółki (...)w N.

przeciwko B. C.

o zakaz

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Targu

z dnia 23 sierpnia 2018 r., sygn. akt I C 406/15

1. **zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że pkt III nadaje treść: „zasądza od pozwanego B. C. na rzecz powoda (...) w N. kwotę 8269 zł (osiem tysięcy dwieście sześćdziesiąt dziewięć złotych) tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu”;**
2. **w pozostałej części apelację oddala;**
3. **zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1800 zł (tysiąc osiemset złotych) tytułem częściowego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

(...)

Sygn. akt III Ca 789/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 sierpnia 2018 r. Sąd Rejonowy w Nowym Targu zakazał pozwanemu B. C. wykonywania jakichkolwiek czynności naruszających znajdujące się na dz. ewid. (...) poł. w N. objętej KW (...) elementy

sieci wodociągowej, a to ujęcia źródeł wody (studzienki) zamieszczone na mapach sytuacyjno-wysokościowych sporządzonych przez geodetę B. W. z dnia 5 grudnia 2016r (zam. (...)) oznaczone na mapie nr 1 symbolami (...), zaś na mapie nr 2 symbolami (...).

Dodatkowo zakazał również jakichkolwiek naruszeń wskazanych w wyroku linii wodociągowych :

- przebiegającej z (...) w kierunku zachodnim aż do dz. ewid. (...), oznaczonej na powołanej wyżej mapie sytuacyjno-wysokościowej nr 1 linią koloru niebieskiego oraz symbolami (...);

- przebiegającej od ujęć wody uwidocznionych na mapie sytuacyjno-wysokościowej nr 1 symbolami: (...), w kierunku południowo- zachodnim do studzienki (...) i dalej, aż do granicy działki ewid. nr (...) z działką ewid. (...) (punkt 46901) oznaczoną na wskazanej wyżej mapie nr 1 linią, koloru niebieskiego.

Ponadto Sąd Rejonowy nakazał pozwanemu, aby przywrócił poprzedni stan opisanej w punkcie I sentencji instalacji sieci wodociągowej poprzez:

- odcięcie linii wodociągowej pozwanego od ujęć źródeł wody oznaczonych na mapie sytuacyjno-wysokościowej nr 1 symbolami: (...), (...) oraz przywrócenie ciągłości i drożności linii wodociągowej opisanej w punkcie I pdpkt. 2b sentencji.

- jak również odcięcie linii wodociągowej pozwanego od linii wodociągowej opisanej w punkcie I pdpkt. 2a sentencji;

przy czym działania te winny zostać wykonane przez B. C. w terminie dwóch miesięcy od uprawomocnienia się niniejszego wyroku, a na wypadek niewykonania przez pozwanego powyższych czynności, upoważnił powoda do ich wykonania na koszt pozwanego.

Rozstrzygając o kosztach procesu zasądził od pozwanego na rzecz powoda Spółki (...) w N. kwotę 13 024 zł. Dalej nakazał ściągnąć od niego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1 241,60 zł, tytułem zwrotu poniesionych wydatków. Orzeczenie o kosztach Sąd oparł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. Na zasądzone koszty złożyły się następujące kwoty: 2 790 zł – opłata sądowa ,34 zł – opłata skarbową od pełnomocnictwa, 3 000 zł – zaliczka na wydatki, 7 200 zł – wynagrodzenie pełnomocnika procesowego powoda przyznane na podstawie § 2 ust. 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie- Dz.U.2015.1800), co łącznie dało 13 024 zł. Nadto Sąd obciążył pozwanego wydatkami poniesionymi tymczasowo w sprawie przez Skarb Państwa na opinię biegłego geodety w kwocie 1 241,60 zł (art. 83 ust. 1 i 2 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych).

Sąd Rejonowy ustalił, że z inicjatywy mieszkańców N. z osiedli (...) utworzono spółkę (...) „, która w dniu 23 lutego 1970r. uzyskała osobowość prawną poprzez wpis do Księgi (...) w Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w N.. Celem utworzenia spółki była budowa wodociągu zapewniającego dostawę wody dla mieszkańców tych osiedli. Korzystając z składek członków oraz po otrzymaniu dotacji od władz, sfinansowano sporządzenie projektu technicznego sieci wodociągowej i uzyskano stosowne pozwolenia na budowę. Równocześnie członkowie zarządu spółki uzyskali w formie ustnej zgody wszystkich ówczesnych właścicieli gruntów, po których miał przebiegać wodociąg.

Dalej z ustaleń Sądu wynika, iż po zapewnieniu odpowiednich środków finansowych i zgromadzeniu potrzebnych materiałów, w lipcu 1972r. przystąpiono do realizacji inwestycji, co ukończono w połowie 1973 r. Wykonano wówczas ujęcia wody w formie betonowych studzienek z siedmiu źródeł, ponadto dwa zapasowe zbiorniki wyrównawcze oraz wodociąg grawitacyjny z rur PCV i rur ocynkowanych na długości ok. 13 km. Rurarz wodociągowy zakopano na głębokości od 0,8 do 1,5 m. Wszystkie roboty ziemne wykonywali członkowie spółki w czynie społecznym. W 1978 r. do wodociągu przyłączono pierwszych 100 odbiorców.

Według ustalonego przez Sąd Rejonowy stanu faktycznego, od chwili wybudowania wodociąg pozostawał w zarządzie powodowej spółki, która wykonywała wszystkie czynności niezbędne do jego funkcjonowania to jest okresowe przeglądy techniczne, konserwacje i czyszczenie instalacji, jak również usuwanie ewentualnych awarii. Środki na te

cele pozyskiwane były ze składek członków spółki oraz z dotacji przydzielanych przez organy administracji publicznej. Spółka funkcjonuje nieprzerwanie do dnia dzisiejszego, zaopatrując w wodę obecnie około 500 budynków z osiedli (...).

Elementami przedmiotowej sieci wodociągowej wybudowanej na osiedlu (...), są również sieci o lokalnej nazwie (...), które usytuowane zostały m.in. na dz. ewid. (...). Według oznaczenia w opinii biegłego W. W. należą do niej ujęcia wody: „ (...)”, „ (...)”, „ (...)”, „ (...)”, „ (...)”, a także dwie nitki wodociągowe, pierwsza biegnąca z Ł. P. ” w kierunku zachodnim do dz. ewid. (...) (...)i druga przebiegająca od ujęć wody (...)”, „ (...)”, w kierunku południowym do studzienki „ (...)” i dalej do granicy z dz. ewid. (...).

W odniesieniu do tych elementów sieci przed rozpoczęciem budowy uzyskano zgodę ówczesnego właściciela ewid. (...) L. F. na przekopanie działki oraz ich instalacji. Na wskazane potrzeby nie ustanawiano żadnej służebności.

Pozwany nabył ewid. (...) od spadkobierców wymienionego wyżej właściciela w grudniu 2008 r. Nieruchomość ta nie jest obciążona służebnością gruntową.

Jak ustalił Sąd pierwszej instancji, latem 2012 r. podczas wykonywania przez pozwanego robót ziemnych na ewid. (...) na głębokości ok. 0.8 m, doszło do uszkodzenia przedmiotowego wodociągu w linii biegnącej od ujęć wody (...)”, „ (...)”, w kierunku południowym, na odcinku przy studzience „ (...)”. O tym uszkodzeniu pozwany zawiadomił przedstawicieli spółki, którzy jeszcze tego samego dnia awarię usunęli. Do kolejnego podobnego zdarzenia doszło w tym samym czasie na odcinku sieci obok studni „ (...)”, na sąsiedniej dz.ewid. (...). Również i ta awaria została przez spółkę usunięta.

Także w 2012 r. w zachodniej części ewid. (...) pozwany wybudował własną studnię („ (...)”). W czasie tej budowy doszło do uszkodzenia przebiegającego obok wodociągu z Ł. P. ” w kierunku zachodnim na odcinku oznaczonym przez biegłego symbolami (...). Pozwany wykonał wówczas przyłącz z w/w wodociągu do swojej studni a z niej osobnym przewodem zaczął odprowadzać wodę do wybudowanego obok zbiornika wyrównawczego.

Następnie jak ustalił Sąd Rejonowy w 2013 r. przedstawiciele powoda stwierdzili uszkodzenia betonowych pokryw studni oznaczonych na mapie biegłego „ (...)” i „ (...)”. Studnie te zostały więc zabezpieczone przez przykrycie folią. W tym samym roku pozwany w północnej części swojej działki rozpoczął budowę kolejnej studni - „ (...)”. Także wówczas doszło do ingerencji w istniejącą sieć wodociągową, ponieważ uszkodzono rury odprowadzające wodę z studni „ (...)”, „ (...)”. Pozwany wykonał wówczas dodatkowy przyłącz umożliwiający zasilanie jego studni w wodę z w/w studni. Od tego czasu powodowa spółka nie może korzystać z tych studni. Dalej w 2014r. pozwany zasypał kamieniami studnię „ (...)”.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Rejonowy uznał, że w tym wypadku winien mieć zastosowanie wyjątek od zasady określonej w przepisie art. 48 k.c., zgodnie z którą do właściciela nieruchomości należą wszystkie jej części składowe, w szczególności urządzenia trwale związane z gruntem.

Odstępstwo od tej zasady, które zastosował Sąd Rejonowy przewiduje przepis art. 49 k.c. stanowiący ,że urządzenia służące do doprowadzania lub odprowadzania płynów, pary, gazu, energii elektrycznej oraz inne urządzenia podobne nie należą do części składowych nieruchomości, jeżeli wchodzą w skład przedsiębiorstwa, co następuje z chwilą ich połączenia w sposób trwały z siecią urządzeń należącą do tego przedsiębiorstwa. W rezultacie przestają być częścią składową nieruchomości na której zostały wybudowane, a zatem nie stanowią własności właściciela gruntu, lecz osoby – podmiotu prowadzącego w/w przedsiębiorstwo.

W ocenie Sądu Rejonowego będące przedmiotem ochrony w niniejszej sprawie urządzenia związane z siecią wodociągową zakwalifikować należy, jako część przedsiębiorstwa prowadzonego przez spółkę.

W ocenie Sądu Rejonowego na tej podstawie powód uzyskał tytuł prawny do wszystkich elementów przedmiotowej sieci wodociągowej. Nastąpiło to w chwili jej wybudowania i dokonania trwałych przyłączy wodociągowych do wszystkich jej odbiorców. W tej sytuacji, z uwagi niespornych w sprawie okoliczności dotyczących czasu budowy

wodociągu, źródeł jego finansowania, nie budziło wątpliwości Sąd, że wodociąg ten stał się częścią składową spółki (...) w N., albowiem służy realizacji jej zasadniczych celów statutowych i gospodarczych. Stan taki potwierdza również i to, że realizacja w/w inwestycji, była akceptowana zarówno przez mieszkańców osiedli (...), jak też właścicieli nieruchomości po jakich wodociąg przebiegał. Świadczy o tym zarówno brak sprzeciwu na wykonywane wówczas prace ziemne, jak i elementy w/w sieci w postaci ujęć wodnych – studzienek, a ponadto długi okres spokojnej eksploatacji przedmiotowego wodociągu, bez jakichkolwiek akcji właścicieli gruntów zajętych pod budowę, który trwał do 2012r., kiedy to doszło do pierwszych uszkodzeń wodociągu. W efekcie, niemożliwe jest obecnie korzystanie z żadnego z ujęć wody znajdującego się na ewid. (...) a także z wybudowanej na tej działce linii wodociągowej.

Sąd Rejonowy nie znalazł sąd podstaw do uwzględnienia zarzutów pozwanego kwestionującego tytuł prawny powoda do przedmiotowego wodociągu, powołując się na swoje właścicielskie uprawnienia do nieruchomości.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji legalność działania spółki (...) w N. nie może budzić wątpliwości, bowiem została potwierdzona decyzjami uprawnionych organów administracji publicznej, a jej funkcjonowanie od chwili powstania opierało się na uregulowaniach wynikających z prawa wodnego, to jest zarówno z ustawy z dnia 24 października 1974r. (art. 108 do 118 tej ustawy) jak i z dnia 18 lipca 2001r. (art. 164 do 171 ustawy) oraz z ustawy obecnie obowiązującej z 20 lipca 2017r.

Sąd Rejonowy nie podzielił również argumentów, że spółka ta nie może być uznana za przedsiębiorcę w rozumieniu art. 41⁽¹⁾ k.c. W tym zakresie uznał, że nawet jeśli nie działa w celu osiągnięcia zysku, ale zajmuje się utrzymywaniem i eksploatacją urządzeń służących do zapewnienia wody dla ludności, to musi być traktowana jako przedsiębiorca, to jest osoba prawna, która może być właścicielem urządzeń, o jakich mowa w powołanym art. 49 k.c. Sąd odwołał w tym przedmiocie do poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w uchwale z 27 czerwca 2013r. III CZP 31/13 OSNC 2014/2/11. Wskazał również, że stanowisko to potwierdził także NSA w wyroku z 18 kwietnia 2012 r. II FSK 1954/10. Nie mając żadnych wątpliwości, że wszystkie opisane wyżej elementy przedmiotowej sieci wodociągowej, stały się częściami składowymi wodociągu należącego do spółki (...), Sąd Rejonowy udzielił ochrony zgodnie ze sformułowanym żądaniem na podstawie art. 222 § 2 k.c.

Orzeczenie Sądu Rejonowego zostało zaskarżone apelacją wniesioną przez pozwanego. Zaskarżając wyrok w całości zarzucił nierozpoznanie istoty sprawy poprzez zaniechanie ustalenia czy powodowa spółka prowadzi działalność gospodarczą i w związku z tym przysługuje jej przymiot przedsiębiorcy w myśl przepisu art. 43¹ k.c. Ponadto podniesiono naruszenie następujących przepisów prawa materialnego:

- art. 43⁽¹⁾ k.c. w zw. z art. 441 ust.1 i 2 ustawy prawo wodne przez przyjęcie, że spółka (...) jest przedsiębiorcą w rozumieniu k.c., prowadzącym we własnym imieniu działalność gospodarczą, chociaż nie może podejmować jakichkolwiek działań o charakterze zarobkowym;

- art. 49 k.c. przez uznanie naturalnych źródeł wody znajdujących się na nieruchomości pozwanego, za urządzenia wodociągowe służące do doprowadzenia lub odprowadzenia płynów, pary, gazu, energii elektrycznej oraz inne urządzenia podobne, chociaż stanowią one własność właściciela nieruchomości, a nie spółki wodnej.;

- art. 222 § 2 k.c. w zw. z art. 49 k.c. przez udzielenie ochrony prawnej w oparciu o prawo własności pomimo tego, że urządzenia wskazane w pozwie nie wchodziły w skład przedsiębiorstwa, albowiem nie powodowej spółce nie przysługuje status przedsiębiorcy.

- art. 2 Konstytucji RP. Polegające na przyjęciu bezwzględnego prymatu interesu społecznego – publicznego nad interesem indywidualnym pozwanego, którego prawo własności zostało praktycznie całkowicie wyłączone.

Ponadto w apelacji sformułowano również zarzuty odnoszące się do prawa procesowego, to jest przepisu art. 25 k.c. poprzez zaniechanie sprawdzenia wartości przedmiotu sporu w sytuacji, kiedy pozwany przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy zakwestionował jego wartość wskazaną w pozwie.

W związku ze sformułowanymi zarzutami pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, względnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania. Ponadto w obu wypadkach skarżący domagał się zasądzenia na swoją rzecz kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Apelacja okazała się częściowo zasadna.

W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że częściowo trafny i uzasadniony jest zarzut dotyczący naruszenia przez Sąd Rejonowy procedury w zakresie przeprowadzenia postępowania związanego ze sprawdzeniem wartości przedmiotu sporu. Podkreślenia wymaga, że czynności w tym zakresie zostały przez Sąd Rejonowy podjęte, albowiem w związku z zarzutem podniesionym przez pozwanego zwrócił się on do powoda o wskazanie sposobu określenia wartości przedmiotu sporu w pozwie – odpowiedź na pozew dnia 13.11.2015 r. k / 81-83

W związku z uzyskaną odpowiedzią, że określenie wartości przedmiotu postępowania wynika z wartości urządzeń, o ochronę których zwróciła się powodowa spółka, co może budzić pewne wątpliwości, Sąd powinien albo wydać postanowienie w przypadku uznania tej argumentacji, albo podjąć dalsze czynności dochodzeniowe zmierzające do ustalenia innej wartości na podstawie przesłanek odmiennych – np. wartości utraconej korzyści na skutek braku możliwości czerpania wody lub tym podobnych. Sprawdzenie wartości odnosi się bowiem zarówno do samych danych stanowiących podstawę jej określenia, jak i prawidłowości samego sposobu jej wskazywania (SN orzec. z 18.01.1884 r. I CR 121/84 OSNCP 1985/1/15).

Całe postępowanie związane z tą kwestią wpadkową winno jednak zakończyć się wydaniem postanowienia w którym Sąd wskazuje wartość przedmiotu sporu przyjętą w sprawie. W rozpatrywanym przypadku, nie doszło ani do jakichkolwiek dalszych czynności, ani przede wszystkim do formalnego zakończenia tej procedury poprzez wydanie stosownego postanowienia. Take działanie stanowi niewątpliwie uchybienie, które miało wpływ na wydany wyrok w zakresie jego kosztów oraz możliwości dalszego zaskarżenia. W stosunku do pozwanego ujemne skutki zachodzą jednakże wyłącznie w przedmiocie kosztów. Z uwagi na brak wydanego postanowienia nie jest również możliwa kontrola przez Sąd Okręgowy w trybie art. 380 k.p.c., niemniej jednak Sąd drugiej instancji może w pewien sposób zniwelować skutki kosztowe po stronie pozwanego. Możliwość taka zachodzi poprzez zastosowanie do kosztów procesu przepisu art. 102 k.p.c. w tej części, która jest związana z wartością przedmiotu sporu, a więc wynagrodzenia pełnomocnika strony powodowej. Powołany przepis nie konkretyzuje pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawiając ich kwalifikację sądowi, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, w zakresie oceny, czy taki wypadek rzeczywiście zachodzi. Pozostawienie tejże oceny sądowi orzekającemu odwołuje się do jego bezstronności, doświadczenia i poczucia sprawiedliwości. Jest to uprawnienie dyskrecjonalne, a rozstrzygnięcie o kosztach zgodnie z art. 102 k.p.c. nie wymaga wniosku strony przegranej. Mając na względzie wskazane okoliczności na gruncie niniejszej sprawy Sąd Okręgowy uznał, za zasadne skorzystanie z tego uprawnienia.

Mając na uwadze przytoczoną argumentację Sąd zmienił zaskarżony wyrok w pkt III w ten sposób, że zamiast kwoty 13024 zł zasądził kwotę 8269 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu, o czym orzeczono na podstawie art. 386 k.p.c.

W pozostałym zakresie apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji pozwanego wskazać należy, że zarzuty w niej podniesione nie zdołały skutecznie podważyć rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji.

W sprawie nie zachodzą ani uchybienia podniesione w jej treści, ani też inne, które Sąd Okręgowy bierze pod uwagę z urzędu, a których skutkiem byłyby nieważność postępowania – art. 378 § 1 k.p.c.

Nie można zgodzić się z zarzutem pozwanego, że Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy pomijając dokonanie ustalenia czy powodowej spółce przysługuje przymiot przedsiębiorcy w oparciu o przepis art. 43¹ k.c. Zarzut ten

jest wprost nieprawdziwy skoro Sąd Rejonowy w sposób jednoznaczny stwierdził, że nie może budzić wątpliwości, iż skoro spółka zajmuje się utrzymywaniem i eksploatacją urządzeń służących do zapewnienia wody dla ludności, to nawet jeśli nie działa w celu osiągnięcia zysku, musi być traktowana jako przedsiębiorca. Podany w tym miejscu przepis 41¹ k.c. musi być skutkiem omyłki, albowiem taka jednostka redakcyjna w k.c. nie istnieje, natomiast sam art. 41 k.c. określa miejsce siedziby osoby prawnej, a więc nie odnosi się do kwestii definicji przedsiębiorcy.

Odnosząc się natomiast do prawidłowości takiego ustalenia podkreślić należy, że w powołanej przez Sąd Rejonowy uchwale z 27.06.2013r. III CZP 31/13 OSNC 2014/2/11 SN zajmując się wprawdzie możliwością nabycia przez spółkę wodną utworzoną w oparciu o prawo wodne służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu przed wejściem w życie przepisów art. 305¹ – 305² k.c., dokonał szczegółowej analizy statusu spółki tego rodzaju. W doktrynie przyjmuje się bowiem w sposób nie budzący raczej kontrowersji, że służebność tego rodzaju jak objęta treścią uchwały mogła być nabywana przed wejściem wymienionych wyżej przepisów wyłącznie na rzecz przedsiębiorcy (uchwała SN z 17.01. 2002 r. w sprawie III CZP 79/02 OSNC 2003/11/142) tak jak jest to obecnie możliwe na ich podstawie.

W zakresie istotnym z uwagi na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy Sąd Najwyższy uznał, że pomimo tego, iż spółka wodna z reguły nie prowadzi działalności w celu osiągnięcia zysku, a jeśli nawet ma taką możliwość, to musi go w całości przeznaczyć na cele statutowe, to jednak w pewnych kwestiach winna być traktowana tak jak przedsiębiorca. Na potwierdzenie takiego stanowiska SN przywołał w uzasadnieniu uchwały stanowisko NSA wynikające z wyroku z 18 kwietnia 2012 r. II FSK 1954/10, w którym uznano, że spółka wodna prowadząca działalność w celu uzyskania zysku netto prowadzi działalność gospodarczą, o której mowa w art. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. Dodatkowo Sąd Najwyższy przywołał również innego rodzaju przypadki traktowania podmiotów, które pomimo tego, że nie prowadzą działalności nastawionej na osiągnięcie zysku są w orzecznictwie sądowym traktowane tak jak przedsiębiorcy. W tym przedmiocie przytoczone zostały przykłady spółdzielni mieszkaniowych oraz stowarzyszeń.

Sąd Okręgowy w pełni podziela przytoczoną argumentację w efekcie czego brak jest podstaw do uznania trafności zarzutu dotyczącego braku możliwości traktowania powodowej spółki wodnej na gruncie prawa cywilnego, tak jak przedsiębiorcy, skoro również innego rodzaju wymienione wyżej podmioty są w taki sposób traktowane. Nie wyklucza to odmiennego traktowania takich podmiotów na gruncie np. prawa podatkowego, do czego zdaje się nawiązywać apelujący w przytoczonych orzeczeniach Wojewódzkich Sądów Administracyjnych. Spółki wodne są bowiem tworami o złożonym charakterze i nie można w sposób prosty dokonywać oceny ich statusu prawnego.

Na gruncie niniejszej sprawy i konieczności dokonania wykładni dla potrzeb zastosowania prawa cywilnego zasadnym jest więc traktowanie spółki wodnej tak jak przedsiębiorcy, podobnie jak w orzecznictwie traktowane są spółdzielnie mieszkaniowe czy też stowarzyszenia. Tak naprawdę w niniejszym sporze nie chodzi bowiem o ustalenie czy spółka wodna jest przedsiębiorcą w ścisłym tego słowa znaczeniu, ale czy dysponuje zorganizowaną całością gospodarczą odpowiadającą definicji przedsiębiorstwa, pozwalającą na wykonywanie pewnego zakresu działań gospodarczych. W tym zakresie porównać ją zaś można wprost do przedsiębiorstwa wodno – kanalizacyjnego świadczącego odpłatnie usługi zaopatrzenia w wodę na rzecz ludności.

Skoro zaś status spółki wodnej na gruncie prawa cywilnego został już określony, odpowiedzieć należało na kolejne pytanie czy urządzenia objęte żądaniem ochrony stanowią część składową instalacji należąca do zorganizowanej całości gospodarczej odpowiadającej definicji przedsiębiorstwa. Od tej kwestii zależy bowiem status prawny przyłączonych do sieci urządzeń, jak stwierdził SN w uchwale z 8.03.2006 r. III CZP 105/05 – OSNC 2006/10/159 oraz wyroku z 13.01.2011 r. III CSK 85/10. W przypadku twierdzącej odpowiedzi na tak postawione pytanie, urządzenia tracą swoją odrębność i stają się częścią instalacji, a przez to i własnością jej właściciela, a nie właściciela gruntu. W tym miejscu podkreślenia wymaga jeszcze jedna istotna okoliczność, a mianowicie prowadząc rozważania na powyższe kwestie Sąd Najwyższy zastanawiał się czy i kiedy prawo własności przechodzi z właściciela gruntu na właściciela instalacji w sytuacji, kiedy to właściciel gruntu dokonał budowy urządzeń włączonych następnie do sieci. Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie zachodzi, albowiem od początku urządzenia zostały wybudowane staraniem powodowej

spółki, a poprzednik prawny pozwanego, nigdy nie rościł sobie jakichkolwiek pretensji odnośnie prawa ich własności. Powód natomiast zdaje się wywodzić swoje prawa wyłącznie z zasady określonej w przepisie art. 48 k.c.

Oceniając stan prawny wszystkich urządzeń objętych pozwem nie można nie zauważyć, że stanowią one element składowy całości w celu doprowadzenia wody do odbiorców z określonych źródeł. Z chwilą ich wyłączenia dostarczanie wody z tych źródeł nie jest możliwe. Wszystko to w ocenie Sądu Okręgowego w sposób jednoznaczny wskazuje na to, że są one częściami składowymi większej instalacji. Wszystko to determinuje natomiast konieczność uznania, że nie mogą one stanowić przedmiotu własności właściciela gruntu, jak to zdaje się wywodzić pozwany. W takim natomiast wypadku mamy do czynienia z wyjątkiem od zasady wynikającej z art. 48 k.c. przewidzianym w przepisie art. 49 § 1 k.c. Jak wskazał również SN w powoływanym wyżej wyroku z 13.01.2011 r. III CSK 85/10, powołany wyżej przepis stanowi również ograniczenie w wykonywaniu prawa własności, zawężając granice wykonywania tegoż prawa określone w art. 140 k.c.

Wszystko to prowadzi do wniosku, że na gruncie niniejszej sprawy Sąd Rejonowy w sposób trafny odczytał zakres praw przysługujący stronie powodowej i pozwanemu.

Wobec tego nietrafny jest zarzut apelacji odnoszący się do wskazywanych nieprawidłowości zastosowania art. 222 § 2 k.c. w zw. z art. 49 k.c. przez udzielenie spółce wodnej ochrony prawnej w oparciu o prawo własności urządzeń wodociągowych służących do doprowadzenia lub odprowadzenia płynów, pary, gazu, energii elektrycznej oraz innych urządzenia podobnych, chociaż stanowią one własność właściciela nieruchomości, a nie spółki wodnej. Za nieuzasadniony uznać należy również zarzut naruszenia przepisu art. 49 k.c. przez uznanie naturalnych źródeł wody znajdujących się na nieruchomości pozwanego za opisane wyżej urządzenia. W tym miejscu zauważenia wymaga, że zaskarżony wyrok odnosi się wyłącznie do urządzeń to jest studzienek i rurociągu. Dodatkowo podkreślenia wymaga również i ta okoliczność, że źródła wody wbrew kategorycznemu stanowisku wynikającemu z apelacji nie są własnością właściciela gruntu. Przepisy prawa wodnego – art. 211 ust 2, w sposób jednoznaczny stanowią bowiem, że wody płynące i podziemne stanowią własność państwa, w imieniu którego prawa właścicielskie wykonuje powołany do tego specjalnie podmiot (...).

Natomiast przepis art. 33 ustawy prawo wodne stanowi, że właścicielowi gruntu przysługuje prawo do zwykłego korzystania z wód, obejmujące pobieranie wody na potrzeby swojego gospodarstwa, co obejmuje około 5m³ na dobę.

Z przytoczonych regulacji w sposób jednoznaczny wynika, że nieograniczone prawo własności w odniesieniu do wód objętych treścią art. 211 ust.2 prawa wodnego nie jest uprawnieniem pozwanego. Skoro więc na podstawie posiadanych pozwoleń wodnoprawnych powodowa spółka wodna uzyskała prawo poboru wody z wskazanych w opinii biegłego źródeł, to każde działanie pozwanego jest nieuprawnioną ingerencją w uprawnienia strony powodowej. Dalej stwierdzić również należy, że opisany wyżej stan prawny przesądza również, że zarzut naruszenia art. 2 Konstytucji (...) jest całkowicie niezasadny.

Mając na uwadze wszystkie wskazane wyżej argumenty dalsza ingerencja w zaskarżony wyrok nie jest uprawniona. Uznając więc brak podstaw do uwzględnienia apelacji spowodował konieczność jej oddalenia w pozostałym zakresie o czym orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. zasądzając na rzecz powoda kwotę 1800 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

(...)